

Koniec roku zbliża się coraz szybszymi krokami, a to oznacza, że, jak zawsze o tej porze, realne kształty zaczynają przybierać projekty wpływów i wydatków każdej jednostki samorządu terytorialnego na przyszły rok, czyli plany budżetu. Możemy spotkać różne podejścia do jego tworzenia. Jedni są orędownikami skoku na głęboką wodę, z nadzieją, że jakoś to będzie, inni wolą planować z mniejszym rozmachem, ale rozważniej, mając na względzie aktualne możliwości. W książkach z zakresu ekonomii oraz zarządzania możemy znaleźć informacje, że przed budżetami stoi dwoiste zadanie - z jednej strony pomagają one antycypować przyszłość, z drugiej muszą nadążać za zmianami, jakie nastąpiły od czasu zakończenia procesu budżetowania. Nie ukrywam, że ten pogląd jest mi bliski, stanowiąc drogowskaz przy konstruowaniu planu wydatków i dochodów naszej gminy, znajdującego, siłą rzeczy, odzwierciedlenie w sytuacji gospodarczej makro- i mikroekonomicznej. Okres sprzyjającej koniunktury gospodarczej jest zawsze zauważalny, choć łatwiej o niej mówić z pozycji dużego gracza samorządowego (urzędów miast, powiatów czy województw).

W tym roku konstruując budżet w gminie Skrzyszów korzystaliśmy z coraz bogatszego doświadczenia lat ubiegłych, kierując się, jak zawsze, przede wszystkim potrzebami naszej lokalnej społeczności. A jest to proces trudny i żmudny, wymagający umiejętności perspektywicznego myślenia. Trzeba pamiętać, że budżet musi "rzucić wyzwanie", ale zarazem być możliwym do zrealizowania. Te ostatnie słowa warto zapamiętać, powtarzać, a przede wszystkim przestrzegać. Składanie obietnic bez pokrycia, będące przejawem ekonomicznego populizmu, to prosta droga do bankructwa wiarygodności i, co najważniejsze, poważnych finansowych tarapatów.

Na taki krok nigdy w przypadku budżetu naszej gminy sobie nie pozwolę. Racjonalizm, odpowiedzialność i dyscyplina z jednej strony oraz kreatywność, nieszablonowość i odwaga z drugiej, to moim zdaniem najlepszy przepis na stworzenie optymalnego budżetu.

Co mogę powiedzieć o przygotowanym obecnie planie budżetowym na rok 2018? Zamyka się kwotą 54 616 000,00 złotych. Po stronie dochodów bieżących wynosi 49 886 974,81 złotych, z czego prawie 15 milionów to wpływy z podatków. Planujemy natomiast wydać 55 066 000,00 złotych. Tradycyjnie największą pozycję, wynoszącą 19 196 886,67 złotych, stanowią wydatki na oświatę. To, o czym za wsze powinniśmy pamiętać, inwestycja w przyszłość naszych dzieci, a zarazem naszej Ojczyzny. Dlatego jest to sfera, w której nigdy nie szukamy dodatkowych oszczędności. Budżet to również, do czego mieszkańcy naszej gminy zdążyli się już przyzwyczaić, liczne inwestycje. Na ten cel planujemy przekazać 8 667 550,42 złotych. To środki, które chcemy przekazać na dalsze etapy kanalizacji, wodociągów, budowy dróg, czy chodników. Na ten ostatni cel zabezpieczyliśmy ponad milion złotych. Ciekawym przedsięwzięciem jest przebudowa budynku dawnej Szkoły Podstawowej nr 2 w Szywnaldzie na Rodzinny Dom Pomocy Społecznej z mieszkaniami chronionymi. Zdaję sobie sprawę, że nie możemy od ręki

spełnić wszystkich oczekiwań mieszkańców, ale, co zawsze podkreślam, tworząc budżet wraz z radnymi i pracownikami gminy myślimy o zrównoważonym rozwoju gminy i sprawiedliwym wspieraniu każdej miejscowości.